

→ **Jak sukces,
to
z Muratorem**

Prawie dwa i pół tysiąca domów prywatnych w powiecie suskim z siedzibą w Suchej Beskidzkiej ma kolektory. Dzięki uporowi urzędników starostwa udało się zdobyć dofinansowanie w wysokości 85% inwestycji. Mogli mieć połowę, lecz naczelnik Paweł Dyrzcz powiedział: – To nas nie satysfakcjonuje...

Kolektory dla wytrwałych

Tekst i zdjęcia Andrzej T. Papliński



FOT. STAROSTWO W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

↑ **Sucha Beskidzka kolektorami stoi. Choć to powiat turystyczny, było tu fatalne powietrze. Dziś to już raczej przeszłość**

W powiecie suskim, w sąsiedztwie Babiej Góry, 85% domów ma ogrzewanie na węgiel. Zimą pali się, by ogrzewać domy, a latem – by podgrzać wodę do mycia. Gazu w rejonie górskim prawie nie ma. Przyrządy rejestrujące jakość powietrza notowały tam w 2012 r. największe w województwie stężenia dwutlenku siarki i pyłu zawieszonego. Powietrze kategorii C

– powyżej wartości dopuszczalnej. Tak było w Suchej Beskidzkiej, lecz ten ponury opis ma szansę odejść do przeszłości. W powiecie

→ POWIAT SUSKI

L iczy dziewięć gmin, 37 miejscowości, 83 tys. mieszkańców. Jego dochody w 2013 r. wyniosą 93,2 mln zł, wydatki – 99 mln zł.

suskim kończy się właśnie montaż 2349 kolektorów na domach prywatnych. Potężne zestawy paneli słonecznych mają też szkoły, szpital powiatowy, basen i domy pomocy społecznej. Inwestycja w kolektory dla osób prywatnych i szpitala kosztowała blisko 30 mln zł. Właściciele domów zapłacili 15% tej kwoty – średnio po 2 tys. zł. Resztę pieniędzy uzyskał powiat, który na ochronę środowiska ma 140 tys. zł rocznie...



fot. STAROSTWO W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

↑ Kolektory słoneczne stały się elementem krajobrazu. Wcześniej był nim dym z kominów – także latem



fot. STAROSTWO W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

↑ 100% dofinansowania: kolektory słoneczne dla szpitala

Główny sprawca tego cudu, Paweł Dyrzc, naczelnik wydziału środowiska w Starostwie Powiatowym w Suchej Beskidzkiej, opowiada: – W 2007 r. powiat dostał dofinansowanie na zakup kolektorów słonecznych dla pływalni i domów pomocy społecznej. Nasze zadowolenie szybko ustąpiło miejsca frustracji, bo ludzie powtarzali: – Tyle mówicie o ochronie środowiska, a domów prywatnych nie dofinansujecie? – Jak mamy inwestować w coś, co nie jest nasze, i skąd wziąć na to pieniądze? – odpowiadał urzędnicy. Paweł Dyrzc pochodzi stąd, z Zawoi. Kieruje wydziałem, którego zadaniem jest wydawanie zezwoleń na „korzystanie ze środowiska”. – Chronicie środowisko i... radźcie sobie sami? Nam też coś tu nie pasowało – opowiada. Poszedłem do ówczesnego starosty Andrzeja Pająka. Podjął ryzyko – postanowiliśmy przygotować koncepcję wyposażenia domów prywatnych w kolektory słoneczne i oszacować koszt takiej operacji. Powiat leży w obszarze Natura 2000, więc jakość powietrza jest ważna – były szanse na dotację.

Ankieta pobożnych życzeń

We wrześniu 2007 r. mieszkańcy powiatu dowiedzieli się, że mogą wypełnić ankietę. Ogłoszenie ukazało się w lokalnej „Kronice Beskidzkiej” i na tablicach ogłoszeniowych.

Formularz roznosili sołtysi. Paweł Dyrzc: – Każdy właściciel nieruchomości mógł napisać, co jest źródłem ciepła w jego domu i jak chciałby zmodernizować instalację. Do wyboru były trzy opcje: wymiana istniejącego kotła na kocioł na biomasę, montaż kolektorów do przygotowywania ciepłej wody użytkowej, montaż kolektorów do przygotowywania ciepłej wody i wspomagania centralnego ogrzewania.

W wyznaczonym urzędowo terminie do siedziby powiatu wróciło ponad 2 tys. ankiet. Ludzie wybierali przede wszystkim kolektory słoneczne. Ankieta była listą życzeń, a jednak ci mieszkańcy, którzy zaufali lokalnej władzy, okazali się wygranymi. Gruchnęła wiadomość, że powiat otrzyma dofinansowanie, a oni są na liście potencjalnych beneficjentów. W krótkim czasie do starostwa spłynęło kolejnych 900 wypełnionych ankiet – ku rozczarowaniu chętnych powstała z tej puli lista rezerwowa.

– Kto od razu podszedł do ankiety poważnie, nie żałował – mówi Bronisław Chowaniak z Zawoi, jeden z tych mieszkańców powiatu, którzy dzisiaj mają kolektory. I dodaje: – Ja tam od razu wiedziałem, że to niebywała okazja...

Na horyzoncie Szwajcarzy

– Nie chcieliśmy zawieść ludzi. Staraliśmy się o dotację we wszystkich

możliwych miejscach – opowiada Paweł Dyrzc. W maju 2009 r. odnieśli pierwszy sukces – kolektory dla powiatu suskiego postanowił dofinansować kwotą 13,5 mln zł Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Dotacja miała pokryć 50% kosztów instalacji na posesjach mieszkańców (założenie formalne: przez pięć lat właścicielem kolektorów pozostaje powiat). To nie koniec dobrych wieści.

Nie mogliśmy zawieść zaufania ludzi



Paweł Dyrzc
naczelnik wydziału
środowiska
w Starostwie
Powiatowym
w Suchej Beskidzkiej

Podziwiam mieszkańców powiatu. Wpłacili w sumie 5 mln zł i wierzyli, że nam się powiedzie. Jestem im wdzięczny za tak wielkie zaufanie. Ten program to praca zespołu ludzi, moich wspaniałych współpracowników. Razem prowadziliśmy rozmowy z ponad 2 tys. mieszkańców – osób, które mają różne oczekiwania i obawy. Trzeba było cierpliwie gromadzić dokumentację i tłumaczyć na zebraniach, jaki jest cel programu. A teraz jest satysfakcja, bo wykonaliśmy zadanie, które wydawało się niemożliwe do zrealizowania.



↑ **Kazimierz Sikora ze Stryszawy:**
– Sam chciałem zainwestować w kolektory. To, co zrobił powiat, to dla mnie rewelacja



↑ **Bronisław Chowaniak z Zawoi:** – Latem co drugi dzień trzeba było palić w kotle. Teraz jest wygodna. Na wypadek gradobicia kupiłem płachtę, żeby zasłonić kolektor



↑ **Tomasz Gębala:** – Mam 1000 zł oszczędności dzięki grzaniu wody użytkowej kolektorami. W domu mieszkają cztery osoby. Zbiornik ma 300 l. Zapłaciłem w sumie 2300 zł

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie obiecał 400 tys. zł na instalację solarną dla szpitala. Dzięki temu można by już zaczynać akcję instalowania kolektorów na domach prywatnych, ale w starostwie euforii nie było. – Ta kwota dopłaty nas nie satysfakcjonuje – stwierdził uparty Paweł Dyrzcz.

– Dla wielu osób kilka tysięcy złotych, a tyle będą musieli zapłacić, to ogromny wydatek. Nie mamy prawa tak obciążać ludzi ani dawać szansy na dopłatę tylko zamożniejszym. Musimy zdobyć dofinansowanie na 85% kosztów inwestycji. Wtedy znalazł w Internecie informację o Funduszu Szwajcarskim. Szwajcarzy, choć nie należą do Unii Europejskiej, dali do dyspozycji pieniądze, które mają pomóc zmniejszyć różnice rozwojowe między starą Europą a nowymi członkami Unii. Przed starającymi się długa ścieżka formalna, góra wymaganych dokumentów. Kto przejdzie pierwszy etap oceny wniosku, staje do konkursu, bo pieniędzy nie starczy dla wszystkich. – Kiedy po transformacji starałem się o dofinansowanie do wodociągów, wniosek do rządowej agencji miał

dziesięć stron. To wystarczyło, by otrzymać pieniądze – mówi z uśmiechem Tadeusz Gancarz, starosta powiatu suskiego. Żeby dostać środki z Funduszu Szwajcarskiego, trzeba było zgromadzić dokumentację, która w sumie ma... 65 tys. stron (indywidualne kosztorysy, przedmiary, projekty dla każdego z 2349 budynków mieszkalnych) – dodaje.

23. zadanie powiatu wykonane



Tadeusz Gancarz
starosta powiatu suskiego

Ustawowo powiat ma 22 zadania do realizacji – na tej liście nie ma ani słowa o kolektorach słonecznych. Na różnych spotkaniach w starostwie pytają mnie, jak udało nam się tyle zdziałać. Opowiadam, tłumaczę i słyszę powątpiewanie. Mówią, że nie widzą u siebie urzędników, którzy wykazyliby się aż taką aktywnością. Ja takich ludzi mam. A dlaczego staraliśmy się o dotacje? Społeczeństwo naszego powiatu włączyło się w dyskusję na temat tego, jak poprawić jakość powietrza. To mieszkańcy zachęcili nas do działania. Ochrona środowiska stała się szansą na promocję powiatu. Chcemy być w tej dziedzinie najnowocześniejsi.

Na drodze do dopłaty

9 czerwca 2009 r. ogłoszono w Warszawie wyniki oceny projektów – na 75 starających się podmiotów finalistów było ośmiu. Powiat suski przeszedł do drugiego etapu! Wydrukowano umowy. Trzeba było roznieść po domach ponad 2,5 tys. kompletów dokumentów. W umowie określono warunki finansowe przystąpienia do projektu – zaliczka 300 zł na wykonanie dokumentacji



SZWAJCARZY NIWELUJĄ RÓŻNICE

Fundusz Szwajcarski jest formą bezwrotnej pomocy zagranicznej przyznanej przez Szwajcarię Polsce i dziewięciu innym państwom członkowskim Unii Europejskiej, które przystąpiły do niej 1 maja 2004 r. Ponad 1 mld franków szwajcarskich trafił do dziesięciu nowych państw członkowskich. Dla Polski zarezerwowano niemal połowę środków – ponad 489 mln CHF. Beneficjentem jest między innymi powiat suski. Z pieniędzy funduszu zagospodarowuje się odpady azbestowe

w województwie lubelskim, instaluje kolektory słoneczne na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych w gminach: Niepołomice, Wieliczka, Skawina, Klaj, Busko-Zdrój, Pińczów, oraz gminach dorzecza Wisłoki; rekultywuje się nieczynne składowiska oraz usuwa azbest w gminach ziemi lubartowskiej; poprawia stan środowiska dorzecza Parsęty. Wdrażaniem programu zajmuje się Biuro Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy z siedzibą w Warszawie.

Samorządy korzystają także z funduszy unijnych

dot. MINISTERSTWO ROZWOJU REGIONALNEGO



Piotr Popa
rzecznik prasowy
Ministerstwa
Rozwoju
Regionalnego

W latach 2014-20 Polska otrzyma blisko 73 mld euro – to więcej, niż mamy do dyspozycji w aktualnym budżecie. Samorządy terytorialne pozostaną jednym z głównych odbiorców unijnego wsparcia także w kolejnych latach, choć akcenty będą rozłożone inaczej niż obecnie. Będziemy się koncentrować na gospodarce niskoemisyjnej, odnawialnych źródłach energii, spadku energochłonności. Zgodnie z celami zapisanymi w Strategii Europa 2020 oraz określonymi w pakiecie energetyczno-klimatycznym inwestycje dotyczące zwiększenia efektywności energetycznej, redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz udziału energii ze źródeł odnawialnych w ogólnym bilansie energetycznym będą traktowane priorytetowo. Wsparcie będzie ukierunkowane między innymi na produkcję i dystrybucję energii odnawialnej, inteligentne sieci niskiego i średniego napięcia, a także na promowanie strategii niskoemisyjnych. Będą kontynuowane inwestycje w gospodarkę odpadami i wodno-ściekową. O unijne wsparcie można się będzie ubiegać zarówno z krajowych, jak i regionalnych programów operacyjnych. Jest jeszcze za wcześnie, by podać dokładnie, ile środków będzie do dyspozycji samorządów na działania proekologiczne. Pierwsze konkursy ruszą zapewne w drugiej połowie 2014 r. Władze samorządowe już teraz mogą odpowiednio zaplanować inwestycje i przygotowywać się do nowego rozdania funduszy, na przykład angażując się w ruszające niebawem konsultacje społeczne projektu Umowy Partnerstwa i programów operacyjnych. Warto też pamiętać o możliwościach, jakie oferują samorządom fundusze spoza UE, czyli Szwajcarsko-Polski Program Współpracy oraz fundusze norweskie.

Ważne! Samorządy są największym beneficjentem funduszy europejskich. Dotychczas udało się wybudować lub zmodernizować między innymi ponad 21 tys. km sieci kanalizacyjnej i 5,7 tys. km sieci wodociągowej.



↑ Już nie trzeba latem palić w kotle. Program zakłada, że 50% ciepłej wody w ciągu roku podgrzeje słońce. Nowoczesna instalacja: przewody miedziane, izolacja termiczna, pompa elektroniczna, zawór przeciwo-parzeniowy, funkcja urlopowej. Na sterowniku można odczytać, ile ciepła pozyskał już kolektor



www.gwarantowanystyropian.pl

Jakość musi ważyć



Zważ przed podjęciem decyzji

Odpowiedzialne budowanie polega na wyborze najwyższej jakości materiałów. Wybierając styropian warto zaufać produktom, których jakość została potwierdzona w ramach bezstronnych testów, lub sprawdzić jego wagę – im jest cięższy tym lepsze właściwości powinien mieć produkt.

Pytaj o wagę styropianu lub kupuj produkty ze znakiem „Gwarantowany Styropian” i bądź spokojny o najwyższą jakość ocieplenia swojego domu.



REKLAMA



↑ Różne sposoby zamontowania kolektorów – zawsze zgodnie z wytycznymi. Można ustawić kolektor poza obrysem budynku, ale musi się znaleźć na prefabrykowanym postumencie

→
To jest najpopularniejsze rozwiązanie tam, gdzie połacie skierowana jest na południe. Powierzchnia kolektora wynosi 2,44 m²



→
Kolektor jest zawieszony na połaci. Stelaż mocujący kolektor jest tak pomyślany, żeby przy montażu nie niszczył pokrycia dachu



→ INSTALACJE SOLARNE – PARAMETRY

W powiecie suskim 2349 instalacji solarnych ma w sumie powierzchnię 14 959 m² i moc 9,70 MW. W założeniu kolektory mają dostarczyć minimum 50% ciepłej wody użytkowej w ciągu roku w każdym domu. Urządzenie ma sprawność 86%, współczynnik absorpcji 95,3%, współczynnik emisji 4,7%. Instalacje są wyposażone w elektroniczne pompy, które pobierają o wiele mniej energii niż zwykłe pompy solarne. Zbiorniki na ciepłą wodę izolowane 5 cm pianki poliuretanowej mają pojemność od 300 do 500 l. Są dwuwężownicowe, mają anodę tytanową (jest zdecydowanie trwalsza od anody magnezowej). Instalacja jest wyposażona w zawór przeciwpowodziowy (zakres regulacji temperatury wody 30-60°C) oraz funkcję urlopową – nie ma potrzeby wyłączania czy przykrywania kolektorów na czas wyjazdu. Instalacja ma licznik pozyskanej energii. Zalecane nachylenie kolektora to 30-45° przy odchyleniu 45° na wschód lub zachód od południa, co zapewnia do 95% optymalnego zysku ciepła.

projektowej i kosztorysu, a następnie wpłata 15% wartości instalacji, którą ustalono w kosztorysie (po mniej więcej 2 tys. zł). Umowy wysłano do wszystkich osób, które wypełniły wcześniej ankietę. Na biurkach starostwa pojawiły się formularze z bardzo trudnymi pytaniami. Darczyńca pytał na przykład o wpływ projektu na „polityki horyzontalne Unii Europejskiej”. Tu było pytanie szczegółowe – jaki wpływ inwestycja w kolektory będzie miała na... równouprawnienie kobiet i mężczyzn? Paweł Dyrz: – Podjąłem się oszacować, ile kobiet i ilu mężczyzn bierze udział w programie. Za podjęcie kwestii równouprawnienia dostało się 1 punkt... Karkołomne było wpisanie programu w obowiązujące prawo. Trzeba było rozdzielić koszty na kwalifikowane i niekwalifikowane. Rozstrzygnąć, jaki będzie VAT dla instalacji na domu, a jaki, jeśli kolektor stanie poza obrysem budynku. Szły zapytania do izby skarbowej i przychodziły odpowiedzi, które wyjaśniały część spraw, a inne jeszcze bardziej gmatwały, na przykład:

„usługę, która jest nieodpłatna, należy uznać za odpłatną”. Pojawiały się kolejne pytania. Kto ma prawo do dopłaty – ten, kto fizycznie mieszka na terenie powiatu, czy ten, kto jest zameldowany na stałe? (Wybrano: ten, kto mieszka z zamiarem stałego pobytu). Czy dopłata obejmuje dom w budowie? (Tak, jeśli właściciel oświadczy, że zakończy budowę i będzie w tym domu mieszkał). Czy potrzebne jest prawne poświadczenie własności nieruchomości? (Wystarczy, że właściciel wskaże tytuł prawny). Czy konieczne jest pozwolenie na budowę dla każdej instalacji? (Wystarczy pozwolenie zbiorowe). 65 tys. stron zbierało się powoli, ale potrzebne było osobne pomieszczenie w starostwie, by pomieścić rosnące góry papierów. W końcowym etapie w stronę Warszawy miałyby wyruszyć z Suchej Beskidzkiej furgonetka wyładowana dokumentami. Na szczęście poproszono tylko o projekt i przykładową dokumentację dla kilku budynków. Decyzję o przyznaniu dotacji poprzedzono wizytami ekspertów

i dyrekcji Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Szwajcarzy namawiali na stosowanie energii elektrycznej. – Ale u nas prąd jest z węgla, więc drogi! – tłumaczyła strona polska. Goście nie mogli tego zrozumieć, bo w kraju zegarków szwajcarskich energię elektryczną produkują głównie elektrownie wodne. Szwajcarzy zorganizowali też dwie wizyty studyjne w swoim kraju. Przedstawiciele powiatu zwiedzili fabrykę instalacji solarnych i domy, w których te instalacje już działają od ponad 30 lat. W laboratorium badawczym obserwowali badanie odporności na gradobicie polskiego kolektora płaskiego. Nie uszkodził go sztuczny grad o średnicy 4 cm. Postanowili dla swojego powiatu wybrać kolektory płaskie. W Beskidy przyjechali także parlamentarzyści szwajcarscy i ambasador. Chcieli zobaczyć, jak wygląda realizacja projektu.

Najlepsze kolektory w Suchej

Powiat suski jako jeden z pierwszych otrzymał dofinansowanie z Funduszu Szwajcarskiego. Ta wiadomość dotarła w Beskidy 12 maja 2010 r. Umowę między stroną szwajcarską i Suchą Beskidzką podpisano 24 listopada 2011 r. Dopłata na kwotę 13,5 mln zł została przyznana po kursie 2,82 zł. Obecnie z racji wzrostu wartości franka (3,50 zł) kwota dotacji wypłaconej w złotych wzrosła.

Odbył się przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej dotyczącej montażu kolektorów. Wpłynęło sześć ofert. Wygrała firma, która zaoferowała, że przygotuje projekt dla każdego budynku za... 68 zł. Widać, ile można zaoszczędzić, jeśli działa się w dużej skali. Zaraz potem przygotowano projekt dla każdej posesji – wybrano najlepsze miejsce lokalizacji kolektora (najczęściej wskazywano dach, czasem ogród, balkon, ścianę szczytową – w zależności od położenia względem południa) i miejsce prowadzenia przewodów (najczęściej przez niewykorzystany kanał wentylacyjny w kominie).

Kolejny etap – wykonawstwo. Znów konieczny był przetarg. Paweł Dyrz: – Zgodnie z wymogami darczyńców postawiliśmy trudne warunki. Chcieliśmy zapewnić wysoką jakość montowanych instalacji. Szukaliśmy firmy do całego projektu (odrzucili wariant: przetargi dla każdej gminy osobno). Firma instalacyjna musiała się wykazać wolnymi środkami lub zdolnością kredytową w wysokości 6 mln zł i mieć w dorobku podobne inwestycje na kwotę 2-3 mln zł. Jakość kolektorów powinna być potwierdzona zgodnością z normą EN 12975-1 oraz certyfikatem Solar Keymark. Oczekiwano, że na kolektory będzie dziesięć lat gwarancji, na zbiorniki – siedem lat, a na pozostałe roboty i urządzenia – pięć lat. Obowiązkowy przegląd instalacji miał nastąpić przed końcem okresu gwarancji. Reklamacje miały być załatwiane w terminie siedmiu dni od daty zgłoszenia. Koszt instalacji chciano wyliczać na podstawie protokołu odbioru – powiat płaci za to, co rzeczywiście zostało wbudowane.

Firma z Tarnowskich Gór (dostawa i montaż kolektorów), która 30 lipca 2012 r. wygrała przetarg (najtańsza oferta),

REKLAMA

BUDUJ Z ENERGIAŁ

Czyli wszystko co o budownictwie energooszczędnym i pasywnym każdy wiedzieć powinien



Zapraszamy na stronę

www.eko-budowanie.pl

- ▶ porady dla budujących
- ▶ czaty z ekspertami
- ▶ kalkulatory oszczędności
- ▶ baza wiedzy
- ▶ projekty i ciekawe realizacje

Partner strategiczny:

 **WBK** | Bank Zachodni WBK

Partner:

 **VIESMANN**

 Dom dla Każdego

Organizator:



Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



↑ Kolejny wariant montażu kolektora – na balkonie



← Montaż na ścianie szczytowej. Znow rozwiążanie systemowe – stelaż

Fundatorowi zależy na realnych efektach



MMA/S 101

Sylwia Słomiak
koordynator obszaru
Infrastruktura
i Środowisko,
Biuro Szwajcarsko-
-Polskiego Programu
Współpracy

Ocena wniosków trwała długo i była dwuetapowa, bo Szwajcarii od początku zależało na tym, aby jakość zamontowanych systemów solarnych była jak najwyższa. Na etapie przygotowania projektów koordynatorzy samorządowi zostali zaproszeni do udziału w wizytach studyjnych w Szwajcarii. Obejrzel tam ponad 30-letnie wciąż sprawne instalacje solarne na budynkach publicznych i prywatnych, a także mieli okazję porozmawiać z ich właścicielami i serwisantami. Odwiedzili także ośrodek badawczy w Rapperswil certyfikujący panele słoneczne i obejrzel testy, jakie muszą przejść kolektory. Dla nas jest ważne, żeby mieszkańcy byli zadowoleni z instalacji solarnych, ale także by spełniły one swój cel środowiskowy, przyczyniając się do obniżenia emisji dwutlenku węgla. Podkreślaliśmy, że wybrane parametry techniczne powinny być najlepsze na rynku i dostosowane do realnych potrzeb mieszkańców. Na przykład przewymiarowanie instalacji zwiększa ryzyko przegrzania, a więc skraca żywotność systemów. Ważna jest jakość wszystkich elementów instalacji, w tym ich odporność na grad i inne coraz bardziej gwałtowne zjawiska pogodowe. Bardzo ważne jest poprawne zainstalowanie urządzeń oraz przeszkolenie beneficjentów, jak najefektywniej korzystać z kolektorów.

podjęła się spełnić powyższe warunki i wykonać pracę do końca sierpnia 2013 r. Koszt to 28 mln zł. Kolektory płaskie – zgodnie z wytycznymi – są najwyższej jakości.

W jakiej kolejności instalować kolektory? Zebrali się wójtowie i burmistrzowie – niech decyduje losowanie. Na pierwszym miejscu Maków Podhalański (391 domów w programie), na ostatnim Zawoja (235 domów). Sucha Beskidzka (313 domów) na drugim miejscu. – Na domu moich rodziców w Zawoi kolektory będą instalowane jako jedno z ostatnich – zarzeka się Paweł Dyrzcz. – Nikt nie powie, że jest tu jakaś prywatna...

Prywaty nie ma też w starostwie. Naczelnik wydziału i urzędnicy pracujący przy projekcie dostali dodatek do pensji refundowany w 100% przez Szwajcarsko-Polski Program Współpracy. Wynajęcie firmy do obsługi projektu byłoby o wiele droższe.

Z końcem sierpnia tego roku Zawoja, ostatnia gmina na liście, będzie miała kolektory. Relacje użytkowników kolektorów są pozytywne – oszczędzają około 1000 zł rocznie. Inwestycja dzięki dotacjom zwróci się po dwóch-czterech latach.


Najbardziej cieszy wszystkich to, że w okresie letnim nie trzeba już palić w kotle. ■



↑ W powiecie stanęły 23 tablice informujące o inwestycji w ramach Programu Szwajcarskiego

Wszystko czego potrzeba by stworzyć ciepły dom.



Jeśli potrzebujesz pomocy przy doborze, projektowaniu i montażu instalacji grzewczej to odwiedź **e-pasaz**  . Skorzystaj z porad specjalistów PGNiG i kup urządzenie grzewcze dopasowane do Twoich potrzeb. Dodatkowo skorzystaj z doskonałej oferty kredytowej. Chcesz wiedzieć więcej? Wejdź www.e-pasaz.pgnig.pl

